

Niewolnictwo XXI wieku

Współczesne niewolnictwo związane jest ściśle z handlem ludźmi. Odważę się wypowiedzieć w ten sposób iż „nie ma niewolnictwa bez handlu ludźmi”. Nie ma też handlu ludźmi bez ich przemytu. W dzisiejszym świecie nie ma targowisk, na których człowiek jest wystawiany na sprzedaż jak jakaś rzecz. Takie historie znane są nam przede wszystkim z filmów czy też książek przygodowych i najczęściej kojarzy nam się z tym procederem człowiek o czarnym kolorze skóry, który stoi na wysokim podeście, opętany łańcuchem ze śladami bicia na ciele. Pod nim stoi biały człowiek, który ogląda „towar” i kupuje go albo nie. Nieszczęśnicy którzy zostali wystawieni na sprzedaż pogodzeni byli ze swoim losem, po prostu nie wyobrażali sobie innego życia, od momentu narodzenia skazani byli na tak okrutny los. Wykorzystywani byli oni przede wszystkim do ciężkiej pracy na farmach panów ich życia i śmierci. Niewolnictwo kojarzy się współczesnemu człowiekowi również ze starożytnym Egiptem, gdzie niewolnicy (niekiedy o czarnym kolorze skóry) wykorzystywani byli do ciężkiej pracy np. przy budowie piramid. To też znamy z literatury i ekranu. Trochę bliższe współczesnemu człowiekowi czasy to II wojna światowa i obozy zagłady. Jakaś szalona grupa osób postanowiła wykorzystywać całe narody do niewolniczej pracy zakończoną okrutną śmiercią. Te historie znamy już nie tylko z kina, ale również mamy na to już namacalne dowody w postaci muzeów np. w Oświęcimiu czy żyjących jeszcze świadków tamtych dni, którym udało się przeżyć.

Opisywanie zjawiska handlu ludźmi wymaga na wstępie szczegółowego zdefiniowania pojęcia, które niejednokrotnie są niesłusznie używane zamiennie. Poniższa definicja jest zawarta

w międzynarodowych dokumentach podejmujących regulację wszelkich aspektów handlu ludźmi. Najistotniejszym z nich jest przyjęta 15 listopada 2000 roku Konwencja Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej i protokoły uzupełniające. Na uwagę zasługuje przede wszystkim Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi (zwany protokołem z Palermo), gdyż podaje on najczęściej stosowaną definicję handlu ludźmi. Zgodnie z treścią art. 3 Protokołu z Palermo¹ handel ludźmi oznacza werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osób z zastosowaniem gróźb lub użyciem siły lub też z wykorzystaniem innej formy przymusu, uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenia w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przyjęcia płatności lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania. Wykorzystanie obejmuje prostytutkę innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego, pracę lub usługi o charakterze przymusowym, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie lub usunięcie organów². Handel ludźmi w celu wykorzystania seksualnego nie jest jedyną formą przestępstwa. Wielokrotnie przyjmuje on formy współczesnego niewolnictwa. Z definicji handlu ludźmi wynika także, że proceder ten może być uprawiany do w celu wykorzystania cudzej pracy, zmuszania innych do pracy lub usług o charakterze przymusowym, niewolnictwa lub praktyk do niego podobnych. Zatem praca przymusowa lub obowiązkowa to wszelka praca lub usługi wymagane od jakiejś osoby pod groźbą jakiegokolwiek kary. Obejmuje wykonywanie pracy oraz świadczenie usług, do których dana osoba nie zgłosiła się dobrowolnie; oznacza przymusowe wykorzystywanie do celów ekonomicznych oraz wykorzystywanie

¹ Z. Izdebski, J. Dec, *Reakcja prawno-karna na handel ludźmi w Polsce. Człowiek w obliczu prawa*, pod redakcją naukową B. Pastwy-Wojciechowskiej, Kraków 2008, s. 277.

² Z. Izdebski, J. Dec, *Reakcja prawno-karna na handel ludźmi w Polsce...*, s. 268.

seksualne w celach komercyjnych oraz pewne formy pracy więźniów i pracy przymusowej z różnych przyczyn przez państwo lub reżim wojskowy³.

Skąd się właściwie biorą niewolnicy we współczesnym świecie? Wiele osób na świecie, a w szczególności w Azji, staje się zależnymi od właściciela dziedzicznie. Inni są porywani i zmuszani do pracy za darmo np. w rybołówstwie lub jako pomoc domowa. Jeszcze inni, ci bardziej wartościowi do dzisiaj sprzedaje się pracodawcom. Kobiety wydaje się wbrew ich woli za mąż (niekiedy zgodnie z „tradycją”), rodzina na tym zarabia, często mąż oraz jego krewni wykorzystują je jako niewolnice. Kobiety te nie mają żadnych praw. Właściciele mają pełną władzę nad nimi – mogą sprzedawać, wypożyczać a nawet dawać w podarunku znajomym bądź partnerom w interesach.

Grupy przestępcze zajmujące się procederem niewolnictwa oraz przestępstwami ściśle powiązanymi z niewolnictwem, odnotowują rokrocznie miliardy dolarów zysku. Po handlu narkotykami, handel ludźmi jest najbardziej dochodowym „biznesem” dla grup przestępczych, a istnieją już opinie, że przemysł branży pornograficznej który jest „odnogą” handlu ludźmi, jest bardziej dochodowy od handlu narkotykami.

Istnieją następujące formy handlu ludźmi:

- handel ludźmi w celu wykorzystania ich w przemyśle erotycznym;
- handel ludźmi w celu zmuszania do pracy/praktyki zbliżone do niewolnictwa;
- handel ludźmi w celu zawarcia małżeństwa z reguły „bogactwem” cudzoziemcem;
- handel ludźmi w celu zmuszania do żebractwa;
- handel ludźmi w celu pobrania organów⁴.

³ Tamże, s. 269.

⁴ *Glosariusz terminologiczny* (materiały szkoleniowe), Fundacja LaStrada, Republika Czeska 2004.

W przestępczości handlu ludźmi zaznaczyła się tendencja do wykorzystywania ofiar do pracy przymusowej lub niewolniczej w bogatych krajach UE. Także nielegalny rynek usług seksualnych funkcjonuje dzięki wykorzystywaniu handlu ludźmi. Sprzyjają temu różnice ekonomiczne i ustrojowe słabo rozwiniętych państw Europy Wschodniej i Azji. W Polsce handel ludźmi zdominowany jest przez rodzime organizacje przestępcze, w których niejednokrotnie funkcjonują obcokrajowcy, szczególnie z Europy Wschodniej. Grupy te mają szerokie powiązania za granicą i często współpracują z podobnymi grupami w krajach przeznaczenia. Kontrolują cały proceder handlu ludźmi, a ich działalność jest kompleksowa, poczynając od werbunku ofiar, a kończąc na ich niewolniczym wykorzystaniu⁵.

Handel kobietami i niewolnictwo seksualne to dwa oddzielne zagadnienia, które łączą się ze sobą jako że ten pierwszy proceder dostarcza przemysłowi seksualnemu najłatwiejszych zdobyczy i stanowi najbardziej niezawodne źródło zaopatrzenia w niewolnice seksualne. Zasady handlu są bardzo proste. Młode kobiety kupuje się w biednych krajach i sprzedaje w bogatszych, gdzie jako nowe prostytutki stają się dla mężczyzn towarem atrakcyjnym. Hierarchia handlu międzynarodowego odpowiada niejako hierarchii gospodarczej wielu krajów Europy czy Azji. Na samym dnie znajdują się kraje wysyłające czyli te najmniej rozwinięte gospodarczo, które eksportują kobiety. Nie importują one kobiet, gdyż ich na to nie stać. Na szczycie tej hierarchii znajdują się kraje bogate czyli „przyjmujące”. Importują one prostytutki z biedniejszych krajów.

Współczesny handel kobietami ma ścisły związek z prostytucją, domami publicznymi itp. Biorą pod uwagę miejsce świadczenia usług seksualnych wyróżnia się prostytutki:

⁵ B. Hołyst, *Współczesne problemy przestępczości zorganizowanej w Polsce. Człowiek w obliczu prawa*, pod redakcją naukową B. Pastwy-Wojciechowskiej, Kraków 2008, s. 260.

- uliczne – inaczej rogowki; czekają na klientów na ulicach w mieście, ich rangę określa ulica, na której pracują;
- dworcówki – zdobywają klientów na dworcach;
- mewki – kiedyś były to osoby prostytuujące się koło portów, dzisiaj czasami nazywa się tak cudzoziemki pracujące na terenie Polski;
- lokalowe – inaczej lokalówki, wyczekują klientów w kawiarniach, restauracjach;
- dyskotekowe – stałym miejscem pozyskiwania klientów są dyskoteki;
- hotelowe;
- tirówki – pracują przy autostradach, trasach międzynarodowych, na stacjach benzynowych, w miejscowościach przygranicznych; ich klientami w początkowej fazie wystąpienia tego typu prostytucji byli kierowcy samochodów TIR; obecnie jednak można zaobserwować, że poza wymienioną grupą klientami są także kierowcy prywatnych samochodów osobowych; tego typu zjawisko występuje już w różnych regionach Polski; sama nazwa ma już charakter historyczny;
- agentki – pracownice agencji towarzyskich, często oprócz świadczenia usług seksualnych zabawiają klientów przy barze, biorą udział w pokazach tańca erotycznego⁶.

Przejawy eksploatacji to: znęcanie się fizyczne i psychiczne, uwięzienie, ograniczenie swobodnego poruszania się, zamknięcie, złe traktowanie ze strony Policji, aresztowania, gwałty, zakaz odstawiania klientowi, izolacja, praca przez 12–14 godzin na dobę, przez wszystkie dni w miesiącu, konfiskata dokumentów, szantaż. Przed ucieczką z opresyjnych warunków powstrzymuje kobiety strach przed zemstą handlarzy, aresztowaniem, deportacją oraz strach przed odrzuceniem i potępieniem ze strony najbliższych i lokalnej społeczności. Tylko nieliczne kobiety decydują się ze-

⁶ Z. Izdebski, *Seksualność Polaków na początku XXI wieku*, Kraków 2012, s. 554–555.

znawać na policji, w prokuraturze i sądzie. Większość z nich nie ma zaufania do wszelkiej władzy i systemu prawnego, brakuje i wiedzy na temat przysługujących im praw, boja się kar, zemsty ze strony grup przestępczych, a w przypadku migrantek dochodzi jeszcze bariera językowa i kulturowa⁷. Handlowi kobietami sprzyja także fakt, iż przynosi on zorganizowanym grupom przestępczym szacunkowo większe zyski aniżeli handel bronią czy narkotykami, przy jednocześnie minimalnym ryzyku prawnym. Znikoma wykrywalność przestępstw tego rodzaju, duża liczba umarzanych spraw i niskie wyroki dla sprawców nie stanowią wystarczającej bariery odstraszającej.

Jak dotąd Polska jest zarówno krajem pochodzenia, tranzytowym, jak i przeznaczenia dla ofiar tego przestępstwa. Do naszego kraju najczęściej trafiają obywatelki Ukrainy i Białorusi oraz krajów bałkańskich, a głównymi krajami przeznaczenia są: Niemcy, Austria, Holandia, Hiszpania, Grecja, a w przypadku werbowania do pracy przymusowej – Włochy i Szwecja. Nie stwierdzono zmiany metod wykorzystywanych w werbunku ofiar. Sprawcy stosują wiele zabiegów socjotechnicznych w celu zwerbowania, ukrywając swoje prawdziwe intencje. Często dla zachowania pozorów posługują się Internetem⁸.

Handel dziećmi jest jednym z najbardziej dochodowych przestępczych procederów. I jednym z najsłabiej zdiagnozowanych przez organy ścigania. Sprawcy rzadko trafiają za kraty. Dotyczy to nie tylko Polski, ale wielu innych krajów, także zachodnich⁹. Handel dziećmi – oznacza jakiegokolwiek działanie lub transakcję, w drodze której dziecko przekazywane jest przez jakąkolwiek osobę lub grupę osób innej osobie lub grupie osób za wynagrodzeniem lub jakąkolwiek inną rekompensatą¹⁰.

⁷ S. Buchowska, *Czynniki sprzyjające handlowi kobietami* (materiały szkoleniowe), Fundacja LaStrada.

⁸ B. Hołyst, *Współczesne problemy...*, s. 260–261.

⁹ G. Bartuszek, *Bez skrupułów*, miesięcznik KGP „Policja 997”, Warszawa 2009, s. 13.

¹⁰ Tamże, s. 14.

Handel dziećmi to pogwałcenie przysługującego każdemu dziecku prawa do zdrowego dzieciństwa, a także produktywnego życia, dającego satysfakcję i poczucia godności. Ofiary handlu dziećmi są podporządkowane sprawcom procederu i doznają przemocy ze strony handlarzy, pracodawców, sutenerów, stręczycielek i „klientów”. Dzieci często są bite i wykorzystywane, a przemoc towarzyszy im na każdym etapie od chwili wprowadzenia.

Inne negatywne doświadczenia dzieci, które padły ofiarą handlu ludźmi, to:

- pozbawienie możliwości kształcenia się;
- pozbawienie normalnego dzieciństwa;
- zmuszenie do zmiany danych osobowych;
- zmuszanie do kłamstwa, kradzieży, popełniania innych przestępstw;
- niedożywienie i brak opieki medycznej¹¹.

Dzieci – ofiary handlu są:

- wykorzystywane w seksbiznesie: zmuszane do uprawiania prostytucji, używane do produkcji pornografii, rozpowszechnianej także w Internecie;
- zmuszane do żebractwa;
- sprzedawane w formie nielegalnych adopcji;
- wynajmowane do udziału w popełnianiu przestępstw;
- wykorzystywane w handlu organami¹².

Handlarz może spełniać potrzeby, kreować zależność i w ten sposób uzależnić dziecko od siebie. Dzieci pochodzące z rodzin dysfunkcyjnych, mniejszości narodowych, posiadające doświadczenia przemocy ze strony osób dorosłych, niemające odpowied-

¹¹ *Podręcznik z dobrymi materiałami dotyczący dobrych praktyk walki z handlem dziećmi* (materiały szkoleniowe), Międzynarodowa Organizacja do spraw Migracji (IOM) oraz Austriackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (FMI), Wiedeń 2005, wyd. I, s. 33–34.

¹² *Problem handlu dziećmi w Polsce i na świecie* (materiały szkoleniowe), Fundacja Dzieci Niczyje, s. 3.

niej ochrony są zagrożone – mogą być ofiarami handlu. Do czynników ryzyka handlu dziećmi należy też zła sytuacja ekonomiczna kraju pochodzenia dziecka, konflikty zbrojne, ubóstwo, złe warunki życia¹³. Najpowszechniej uznaną formą handlu ludźmi jest prostytutka. Inne formy wykorzystania seksualnego obejmują komercyjną produkcję pornografii dziecięcej, wymuszanie małżeństw oraz zniewolenie seksualne. Formy pracy o charakterze przymusowym, zniewolenia i praktyk niewolniczych to między innymi:

- działania niedozwolone i drobne przestępstwa, zebranie i sprzedaż uliczna; kradzieże kieszonkowe; włamania; wykorzystanie do szmuglowania narkotyków;
- praca przymusowa; praca w gastronomii – praca w kuchni lub w charakterze kelnera; praca w rolnictwie lub na plantacjach; praca w kopalniach; praca w rybołówstwie; praca w zakładach wydobywających siłę roboczą;
- sport – wykorzystywanie dzieci jako dżokejów w wyścigach wielbłądów;
- wcielanie dzieci do armii;
- nielegalna adopcja.

Prostytucja jest bardzo intratna i opłacalna. Przynosi bowiem zyski wielu osobom, omijając bardzo często same kobiety. Dla najbiedniejszych rodzin np. w Ameryce Południowej, sprzedanie córki celem jej prostytuowania się to wybór między życiem w skrajnej nędzy, a próbą przetrwania choćby krótkiego czasu. Niektóre kobiety wybierają takie życie z nadzieją na spodziewane dobre zarobki. Godzą się na prostytutkę, gdyż wiele z nich wychowane zostały w nędzy a przez to nauczone poddaństwa i ograniczone możliwości życiowe. Stając się prostytutkami, nie korzystają z prawa wyboru. Ich bezbronność, bezradność i seksualność zostają wykorzystane jako towar i produkt sprzedawany na rynku usług seksualnych.

¹³ Tamże, s. 10.

W prostytucji można również znaleźć również określenia kobiet ze względu na ich wiek. Mamy więc: młodociane (poniżej 15. roku życia, co według naszego prawa jest przestępstwem tzw. pedofilii), galerianki, na topie (cieszące się największym wzięciem z uwagi na atrakcyjny wiek w tej grupie tj. 19–25 lat), wiekowe (w wieku około 40 lat), rosówki (kobiety w starszym wieku). W Polsce w ostatnim czasie bardzo „modna” jest grupa, która powstała stosunkowo niedawno „galerianek”. Jest to sposób na zdobycie modnych ubrań, kosmetyków czy innych modnych gadżetów przez młode dziewczyny w wieku od gimnazjalnego wzwyż. Mimo, iż grupa ta powstała niedawno to już przeszła zmianę. Kiedyś głównym miejscem pozyskiwania klientów przez młodociane kobiety były galerie handlowe. Obecnie poszukiwania klientów odbywa się poprzez Internet.

Świat przeciętnej prostytutki jest bardzo odległy od świata prostytutki elitarnej. Szeroko rozpowszechniona jest fala nadużyć na prostytutkach „masowych”. Znane są przypadki pobić, nawet zabójstw kobiet prostytuujących się nie tylko w „najgorszej odmianie prostytucji” w Azji, lecz również na terenie Polski. Osobiście znałem dziewczynę, która była tzw. „tirówką”. Kilukrotnie rozmawiałem z nią nakłaniając nawet do zrezygnowania z tego procederu. Jej matka również prosiła mnie, abym wpłynął na nią i celem odciążenia jej od takiego życia. Niestety nie dało to rezultatu. Jakiś czas temu przy jednej z dróg szybkiego ruchu w okolicach Radomia znaleziono jej zwłoki noszące ślady pobicia... Jedną z założonych przez Policję hipotez było pobicie ze skutkiem śmiertelnym przez jej „opiekuna”.

Obok prostytucji istnieje cały przemysł pośredniczący i czerpiący z niej zyski (stręczyciele, sutenerzy, kuplerzy i inni). Aczkolwiek samo uprawianie prostytucji nie jest karane przez prawo, to zgodnie z duchem abolicjonizmu karane przez prawo jest nakłanianie innej osoby do uprawiania prostytucji, czerpanie korzyści z cudzego nierządu oraz ułatwianie nierządu celem osiągnięcia

korzyści majątkowej¹⁴. Stręczycielstwo polega na nakłanianiu innej osoby do uprawiania prostytucji. Polskie prawo mówi, iż stręczyciel nie musi przy tym osiągnąć korzyści majątkowej. Sutenerstwo przejawia się na czerpaniu korzyści majątkowych z cudzego nierządu. Kuplerstwo z kolei polega na ułatwianiu cudzego nierządu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Handel organami ludzkimi do przeszczepów kwitnie na świecie w najlepsze. Mimo że jest stosunkowo nowym zjawiskiem, wynikającym z rosnącego zapotrzebowania na ludzkie narządy w krajach wysoko rozwiniętych, to w niektórych miejscach na świecie zdążył przybrać formę prawdziwej plagi. Jest bardzo trudny do ścigania, bowiem rozgraniczenie między legalnymi i nielegalnymi transplantacjami bywa płynne. W wielu azjatyckich krajach powstały nawet specjalne kliniki zajmujące się nielegalnymi przeszczepami narządów. „Mafie organowe” szczególnie chętnie handlują nerkami. Jest to związane z ogromnym zapotrzebowaniem na ten narząd oraz stosunkowo łatwym procesem jego pobrania. Co prawda, raczej nie można tego zrobić w garażu, ale pozyskany od dawcy organ w niskich temperaturach może być przewożony do 48 godzin. Daje to ogromne możliwości co do transportu organu, który pobrany dzisiaj w jednym miejscu, jutro może być już na drugim końcu świata. Wiadomo, że z jedną nerką, pod odpowiednią opieką lekarską, można stosunkowo komfortowo żyć. Na przeszczep nerek w samej tylko Europie czeka ponad 50 tys. osób. Sprzedaż organów nastrocza sporo problemów. W Stanach Zjednoczonych i krajach Unii Europejskiej jest zakazana, ale w wielu miejscach na świecie obowiązuje znacznie luźniejsze prawo. Handel organami do przeszczepów jest rozwinięty w krajach azjatyckich, szczególnie w tych, w których niegdyś był legalny (Chiny, Filipiny czy Indie). Podobno już za dwa lata będzie możliwe przeszczepienie głowy do ciała innego człowieka. Pewien

¹⁴ K. Imieliński, *Manowce seksu. Prostytucja*, Łódź 1990, s. 167.

włoski neurochirurg precyzyjnie opisał nawet, jak taki zabieg miałby przebiegać¹⁵.

W Chinach masowo pozyskuje się je ze zwłok więźniów, na których wykonano karę śmierci. Nie wiadomo dokładnie, ile egzekucji się dokonuje, bo informacje te mają charakter tajemnicy państwowej. Eksperci szacują, że w ten sposób uśmierca się rocznie ponad 4000 osób. Trudno ocenić, ile organów się od nich pozyskuje¹⁶.

W Indiach nerkę można sprzedać za odpowiednik ok. 2000 zł, co dla żyjących w skrajnych warunkach nędzarzy jest ogromną kwotą. Nie jest ona jednak na tyle wystarczająca, by pomóc najbardziej ubogim osobom wyrwać się na stałe ze stanu ubóstwa, a jedynie przetrwać kilka dni dłużej. Statystyka wskazuje, że ponad 90 proc. dawców nerek w Indiach żyje w skrajnej biedzie. Wiele z nich po zabiegu pobrania narządu umiera, bowiem nie mając odpowiedniej opieki medycznej, zwykły stan zapalny może zagrażać życiu. Celem indyjskich mafii organowych w np. w Nepalu i są ubodzy rolnicy, których plony nie są wystarczające, by utrzymać rodziny. Ponieważ jednak w Nepalu organy można przekazywać tylko krewnym i małżonkom, wszelkie zabiegi przeprowadza się na terenie Indii. Przewożeni za granicę rodzimego kraju nepalscy chłopcy nie znając kraju, nie znając języka, nie mając pieniędzy byli tym samym na łasce gangsterów. Handel organami jest oficjalnie zabroniony we wszystkich państwach na świecie, poza Iranem. W Teheranie zamiast kolejek biorców ustawiają się kolejki dawców. Chętni do sprzedania swoich narządów rozwieszają ogłoszenia wokół szpitali, podają grupę krwi, wiek i numer telefonu. Adnotacja „pilne” oznacza, że organ będzie można nabyć naprawdę okazjnie. Nad uczciwym przebiegiem transakcji czu-

¹⁵ Medycyna przyszłości, *Nerka za 30 tys. zł, płuca za milion. Jak wygląda handel ludzkimi organami*, 20.11.2013 r. Tekst dostępny na stronie: <http://nt.interia.pl/raport-medycyna-przyszlosci/medycyna/news-nerka-za-30-tys-zl-pluca-za-milion-jak-wyglada-handel-ludzki,nId,1060289> (26.05.2014 r.).

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

wają dwie specjalnie powołane do tego celu organizacje non-profit¹⁷.

Skala problemu handlu narządami w Polsce jest niezbadana, a Internet jest wręcz zalany ofertami desperatów, którzy sprzedając fragmenty swojego ciała chcą zarobić na życie. Nerka, szpik kostny, płąt wątroby, rogówka – Polacy regularnie starają się sprzedać to, bez czego da się potem żyć¹⁸. Czarny rynek handlu ludzkimi organami może być ogromny, choć nikt – łącznie z władzami państwowymi – najprawdopodobniej nie przyzna się do jego istnienia.

Polskie prawo jest jasne w tej kwestii – artykuł 43. ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, stanowi: „Kto rozpowszechnia ogłoszenia o odpłatnym zbyciu, nabyciu lub o pośredniczeniu w odpłatnym zbyciu lub nabyciu komórki, tkanki lub narządu w celu ich przeszczepienia, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub karze pozbawienia wolności do roku”¹⁹. Zgodnie z prawem narządy mogą być pobierane od żywego dawcy na rzecz krewnego w linii prostej, rodzeństwa, osoby przysposobionej lub małżonka, a ich pobranie na rzecz innych osób wymaga zgody właściwego miejscowo sądu rejonowego. Wówczas opinię musi wydać Etyczna Komisja Krajowej Rady Transplantacyjnej²⁰.

Jedną z form ucisku człowieka była, i jest nadal, praca niewolnicza. Pracę niewolniczą wiąże się ściśle z pracą przymusową. Prawdę mówiąc pod tymi dwoma terminami kryje się zniewolenie człowieka lub nawet całej grupy osób, którzy zostali potraktowani jak przedmiot i są wykorzystywani do ciężkich warunków egzystencji. We współczesnym świecie wielu ludzi jest zmuszanych do pracy przymusowej. Wykonują ciężką pracę nieodpłatnie bądź za niewielkie wynagrodzenie, zdarza się iż nieludzkie warunki pro-

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz. U. z 2005 r., nr 169, poz. 1411).

²³ Źródło internetowe – Policja.pl, *Cyberprzestępczość*, (1.06.2014 r.).

wadzą ich do różnorodnych chorób lub przyspieszając utratę życia. Do takiej pracy zmusza się zarówno mężczyźni, jak i kobiety bez względu na wiek, nawet dzieci nie zważając na sytuację rodzinną i inne przymioty. Nakłada się na nich liczne obowiązki bez przyznania im uprawnień. W pracy przymusowej mamy zawsze do czynienia z przedmiotowym traktowaniem człowieka i nierepektowanie jego godności. Nie tylko bieda jest czynnikiem sprzyjającym niewolnictwu i pracy przymusowej. Chęć szybkiego i dużego zarobku również jest przyczyną przedmiotowego traktowania człowieka.

W Polsce na pewno każdy z nas widział na ulicach miast osoby siedzące na chodnikach, ulicach, placach. Nierzadko są to młode matki z dziećmi na rękach proszące o drobne datki. Czy ktoś z nas zastanawiał się czy osoby te żebrzą dobrowolnie? Dlaczego to robią? Odpowiedź jest dość prosta: niektórzy z nich to ofiary handlu ludźmi i są zmuszane do żebrania. Osoby takie codziennie przewożone są w inne miejsca, nierzadko z miasta do miasta. Oczywiście żadna z tych osób nigdy nie wyda swojego „opiekuna” z uwagi na obawy o swoje życie oraz najbliższych, na pogodzenie się ze swoim losem, a także mimo wszystko jako taki zarobek.

Drugim przykładem niewolnictwa w naszym kraju jest zwykła budka z szybkim jedzeniem. W dużych miastach w małych barach, kioskach z takim właśnie jedzeniem od rana do wieczora non stop w biegu pracują najczęściej azjaci. Można łatwo to sprawdzić kupując porcję kebaba zaraz po otwarciu „lokalu” we wczesnych godzinach porannych, a następnie wieczorem tego samego dnia. I rano i wieczorem będzie nas obsługiwał ten sam człowiek. Jest to w najczystszej postaci niewolnik! Oczywiście gdyby miał dodatkowo kajdany na nogach wówczas pewnie ktoś by zauważył. Niestety tak nie jest, ponieważ po pierwsze – przyzwyczailiśmy się do widoku osób żebrzących (szczególnie jeśli chodzi o osoby z Bułgarii, Rumunii) oraz azjatów w budkach z jedzeniem, a po drugie – mała jest jednak nasza świadomość, iż ww. obcokrajowcy to możliwe ofiary handlu ludźmi.

Niewolnictwo istnieje od bardzo dawna, jednak odkąd światem rządzi pieniądz proceder ten nasilił się i rozprzestrzenił na olbrzymią skalę. Praktycznie nie ma miejsca na Ziemi, gdzie nie byłoby pracy niewolniczej i osób wykorzystujących innych ludzi.